



POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH

# Biuletyn

DOKUMENTY ROBOCZE • EKSPERTYZY • KOMUNIKATY • OPINIE • LISTY

SERIA Z • NR 35 - 2001 • LICZBA STRON 13 (s. 419-431) • © PISM • NR EGZ. PISM B. 20

---

DOKUMENT ROBOCZY

## Opinia publiczna w państwach Unii Europejskiej o członkostwie i rozszerzeniu UE

Eurobarometr – edycja 55

Ewa Maziarz

**1. Państwa założycielskie Wspólnot Europejskich – 2. Państwa pierwszego rozszerzenia (1973) – 3. Państwa drugiego i trzeciego rozszerzenia (1981, 1986): Grecja, Hiszpania, Portugalia – 4. Państwa czwartego rozszerzenia (1995): Finlandia, Szwecja, Austria – 5. Wnioski – 6. Aneks**

*„My nie tworzymy koalicji państw,  
my jednoczymy ludzi”  
Jean Monnet*

Przeprowadzane dwa razy w roku badania opinii publicznej w państwach Unii Europejskiej (*Eurobarometr*)<sup>1</sup> stanowią źródło danych na temat stosunku obywateli krajów Piętnastki do członkostwa w Unii, procesu rozszerzenia, oceny korzyści, wynikających z przynależności państwa do UE, a także skali poparcia dla instytucji wspólnotowych, Unii Gospodarczo-Walutowej, Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony oraz innych kwestii. Analiza ma na celu

---

<sup>1</sup> Ankiety do 55 edycji Eurobarometru przeprowadzono w kwietniu i maju 2001 r. Badanie zostało przeprowadzone na reprezentatywnej grupie 16.700 mieszkańców UE – po 1000 w każdym z państw z wyjątkiem Niemiec (po 1000 w części wschodniej i zachodniej), Luksemburga (600) i Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej (w Wielkiej Brytanii 1000, w Północnej Irlandii 300). Respondentami byli dorośli członkowie badanych populacji. Raport jest dostępny na stronie ([www.europa.eu.int/comm/public\\_opinion](http://www.europa.eu.int/comm/public_opinion))

wskazanie – na podstawie najnowszej edycji Eurobarometru, opublikowanej 16 października 2001 r. – prawidłowości, związanych z postrzeganiem członkostwa w UE i procesem rozszerzenia UE.

Należy podkreślić, że prezentowane poniżej wyniki badania opinii publicznej, zebrane na wiosnę 2001 roku, odzwierciedlają ówczesne podejście ankietowanych do prezentowanych zagadnień, a zatem wskazana jest ostrożność w interpretacji uzyskanych wyników. Zostały one omówione – analogicznie jak w opracowaniu poprzedniej edycji *Eurobarometru*<sup>2</sup> – według podziału na państwa założycielskie Wspólnot, państwa pierwszego rozszerzenia (Wielka Brytania, Irlandia, Dania), drugiego i trzeciego (Grecja, Hiszpania, Portugalia) oraz czwartego rozszerzenia Unii Europejskiej (Austria, Finlandia, Szwecja).

## 1. Państwa założycielskie Wspólnot Europejskich

### *Państwa Beneluksu*

Belgia, Holandia i Luksemburg stały się „pionierami” integracji europejskiej: w 1948 r. powołując unię celną – tzw. Beneluks, zakładającą wzajemne znoszenie opłat celnych oraz ustanowienie wspólnej taryfy celnej w stosunku do państw trzecich, w 1951 r. współtworząc Europejską Wspólnotę Węgla i Stali, a w 1957 r. – Europejską Wspólnotę Gospodarczą i Europejską Wspólnotę Energii Atomowej.

Członkostwo we Wspólnotach Europejskich stało się bodźcem zarówno do dalszego rozwoju gospodarczego trzech relatywnie niewielkich państw, jak i zwiększenia ich wpływów politycznych. Poparcie dla wspólnych inicjatyw UE i jej instytucji w tych państwach zwykle przewyższa średnią dla całej Unii. Społeczeństwa tych krajów są określane często jako nastawione najbardziej „pro-integracyjne”, a obywatele państw Beneluksu – jako zwolennicy pogłębiania współpracy w ramach UE, wyrażający niechęć wobec działań mogących spowodować osłabienie jej spójności lub zahamowanie jej rozwoju.

Opinie te wydają się znajdować potwierdzenie w kolejnej edycji *Eurobarometru*: na wiosnę 2001 r. członkostwo swojego kraju w UE pozytywnie oceniało 54% badanych Belgów. Wprawdzie jest to wynik o 8% niższy od uzyskanego w poprzednim badaniu (jesień 2000 r.), jednak kształtuje się on nadal powyżej średniej unijnej (48%). Należy dodać, że negatywnie członkostwo w UE oceniło zaledwie 8% badanych Belgów, a 55% wyraziło opinię, że ich kraj korzysta z integracji w ramach Unii Europejskiej. O 8 punktów procentowych spadło także poparcie dla członkostwa w Holandii – do poziomu 63%. Pozytywnie członkostwo swojego kraju w UE ocenia 72% Luksemburczyków (podobną ocenę zanotowano w Irlandii) i jest to najwyższy wynik w omawianej edycji *Eurobarometru*.

Belgia zdecydowanie opowiada się za wzmocnieniem instytucji wspólnotowych. Premier tego państwa niejednokrotnie postulował przekształcenie Unii w federację z Komisją Europejską jako organem wykonawczym, posiadającym wybieralnego przewodniczącego oraz z Parlamentem Europejskim o większych uprawnieniach w zakresie stanowienia prawa, ustalania budżetu i prowadzenia wspólnych polityk UE. Obywatele Luksemburga i Holandii także deklarowali się jako zwolennicy powstania Europy ponadnarodowej. Dla Luksemburga dążenie do zwiększenia powiązań gospodarczych i politycznych było bezpośrednim skutkiem położenia geograficznego: państwo otoczone przez integrujących się sąsiadów i zależne od wymiany gospodarczej z zagranicą nie mogło prowadzić polityki izolacjonizmu. Także Holandia w integracji dostrzegła najefektywniejszą metodę nie tylko na zwiększenie wpływów politycznych, ale także m.in. na rozwój gospodarczy – rozbudowę swoich portów oraz floty handlowej, rozszerzenie rynków zbytu, modernizację przemysłu.

Obywatele tych państw popierają polityki służące wzmocnieniu Unii i pogłębieniu integracji, a sprzeciwiają się potencjalnemu zmniejszeniu spójności Unii: poparcie dla wspólnej waluty euro deklarowało 81% Luksemburczyków, 75% Belgów i 66% Holendrów, a np. akceptację dla prowadzenia Wspólnej Polityki Zagranicznej odpowiednio: 73% i 69% badanych w omawianych krajach.

<sup>2</sup> E. Rzanna: *Opinia publiczna wobec Unii Europejskiej w państwach członkowskich*, Biuletyn PISM, nr 17

Warto przypomnieć, że instytucje Wspólnot ukształtowano w ten sposób, aby państwa „małe” (np. Beneluksu) nie mogły zostać przegłosowane przez „duże” (np. Francja, RFN, Włochy)<sup>3</sup>. Być może jest to jeden z powodów, dla których poziom zaufania do instytucji wspólnotowych w omawianych państwach jest zwykle wyższy niż średnia dla UE, np. najwyższe poparcie dla Komisji Europejskiej deklarowali Luksemburczycy – 64%, a także Belgowie – 59% i Holendrzy – 55%, przy średniej Piętnastki 45%.

Przywiązanie do idei integracji i obawa przed implikacjami przyjęcia do Unii Europejskiej nowych członków o niższym poziomie rozwoju gospodarczego może wyjaśniać stosunkowo niskie poparcie dla rozszerzenia UE: 44% Belgów popiera ten proces, a 39% jest mu przeciwnych. Na podobnym poziomie kształtuje się poparcie dla rozszerzenia w pozostałych dwóch państwach: w Luksemburgu (43%) i w Holandii (42% badanych). Warto dodać, że politycy belgijscy wielokrotnie podkreślali niechęć wobec procesu przyjmowania nowych członków do Unii – np. L. Michel ostrzegał w Parlamencie Europejskim, że Belgia nie pozwoli na złagodzenie kryteriów uzyskania członkostwa w UE i sprzeciwi się poszerzeniu o państwa, które nie będą odpowiednio przygotowane do akcesji<sup>4</sup>, a rozszerzenie znalazło się na 9 miejscu spośród 16 priorytetów prezydencji belgijskiej. W trzech państwach poparcie zyskuje idea ustanowienia systemu federalnego, zwłaszcza po rozszerzeniu Unii Europejskiej. Stanowisko to może być związane z niejednokrotnie wyrażaną obawą „małych” krajów przed dominacją państw silniejszych, czego przykładem stała się dyskusja nad reformą instytucji wspólnotowych w trakcie spotkania Rady Europejskiej w Nicei w grudniu 2000 r.

### *Niemcy, Francja, Włochy*

Republika Federalna Niemiec i Francja były odpowiedzialne za główne kierunki integracji w ramach Wspólnot Europejskich. Do 1989 r. Wspólnoty nie miały politycznego centrum, (choć Francja wytrwale dążyła do uzyskania takiego statusu), a równowaga pomiędzy państwami członkowskimi opierała się na równowadze sił i balansowaniu pomiędzy sprzecznościami interesów poszczególnych krajów (np. rozszerzenie o Wielką Brytanię w optyce państw Beneluksu miało zrównoważyć rosnące wpływy Francji). Po zjednoczeniu Niemcy stały się najsilniejszym państwem Unii Europejskiej – umocniły swą pozycję polityczną i gospodarczą i zostały uznane za regionalne mocarstwo, a niemiecka gospodarka w jeszcze większym stopniu stała się „lokomotywą wzrostu” dla całej Unii.

Jednym z symboli potęgi gospodarczej i politycznej powojennych Niemiec stała się waluta – marka niemiecka. Plan zastąpienia jej przez wspólną walutę europejską euro doprowadził do polaryzacji opinii społecznej w państwie: według badań *Eurobarometru* poparcie dla euro zadeklarowało 53% badanych (przyrost o sześć punktów procentowych w stosunku do poprzedniego badania), a 38% było przeciwnych zamianie marki na nową walutę.

45% badanych Niemców uznało członkostwo państwa w UE za fakt pozytywny, a 39% zaznaczyło, że kraj skorzystał na integracji w ramach Unii. Wydaje się, że na powyższą ocenę mogło wpłynąć przekonanie części obywateli o nadmiernym obciążeniu gospodarki niemieckiej zobowiązaniami wobec wspólnotowego budżetu (Niemcy od wielu lat są głównym płatnikiem netto do budżetu UE).

Proces rozszerzenia Unii Europejskiej zyskał w ostatnim badaniu *Eurobarometru* poparcie 45% badanych respondentów w Niemczech. Można wskazać na występowanie korelacji pomiędzy stopą bezrobocia w państwie a stosunkiem jego obywateli do rozszerzenia UE: w krajach o wysokim odsetku bezrobotnych również niechęć do przyjmowania nowych państw do Unii jest większa, ponieważ proces ten jest traktowany jako bezpośrednie zagrożenie dla lokalnego rynku pracy. Wskaźnik bezrobocia wyniósł w Niemczech w końcu lipca 2001 r. 9,2%, co oznacza prawie 3,8 miliona bezrobotnych. We wschodnich landach bezrobocie wyniosło 17,3% i tam największy odsetek badanych sprzeciwia się rozszerzeniu<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Tzw. „nadreprezentatywność głosów” – właśnie ten pierwotny podział, faworyzujący mniejsze kraje stał się przyczyną żądania późniejszych reform instytucjonalnych UE.

<sup>4</sup> „Już w tej chwili mogę zapowiedzieć, że stanowisko Belgii nie będzie elastyczne. Zbyt kochamy Europę, jesteśmy za bardzo proeuropejscy, by pozwolić na bezładne poszerzenie, które podważyłoby egzystencję Unii” PAP 10 lipca 2001 r.

<sup>5</sup> Jednocześnie występuje brak specjalistów niezbędnych w tworzącej się *knowledge-based economy*, m.in. informatyków. W ciągu roku obowiązywania liberalizowanych przepisów o wydawaniu pozwoleń na pracę (od 1 sierpnia 2000 r.), tzw. zieloną kartę otrzymało 8556 informatyków z krajów spoza Unii Europejskiej. Tymczasem w przemyśle informatycznym w Niemczech na początku 2000 r. liczbę potrzebnych specjalistów określano na 90 tysięcy.

Wśród przyczyn niechęci wobec tego procesu można wymieniać obawy związane z napływem tańszej siły roboczej z państw Europy Środkowo-Wschodniej, kosztami przyjęcia państw o niższym poziomie rozwoju gospodarczego, wzrostem przestępczości, jak również doświadczenia płynące ze zjednoczenia kraju (problemy gospodarcze). Niepokój związany z potencjalną utratą stanowisk pracy w wyniku przyjmowania pracowników z nowych państw członkowskich, wyrażany przez obywateli austriackich czy niemieckich wynika pośrednio z procesów globalizacji: kapitał przenosi się z jednego rynku na drugi, a wraz z jego odpływem następuje utrata miejsc pracy, przede wszystkim wśród pracowników najniżej kwalifikowanych. Wydaje się jednak, że obawy obywateli Niemiec wpłynęły na propozycję kanclerza G. Schrödera ustanowienia siedmioletnich okresów przejściowych w dostępie mieszkańców nowych państw członkowskich UE do wspólnotowego rynku pracy.

Francusko – niemieckie porozumienie, któremu początek dał Plan Schumana, stało się fundamentem dalszego rozwoju Wspólnot. Dążenie Francji do kontrolowania potencjału gospodarczego i militarnego Niemiec, określane nieformalnie jako „równowaga bomba – marka” i chęć przewodzenia we Wspólnotach spotyka się jednak z oporem pozostałych państw członkowskich, a przywiązanie do idei integracji europejskiej, kształtowanej według francuskiej wizji powoduje konkretne problemy w stosunkach z pozostałymi państwami Unii (por. rozbieżne wizje rozwoju Unii Europejskiej, przedstawianych przez polityków francuskich i niemieckich<sup>6</sup>).

Po zjednoczeniu Niemiec Francja nie mogła już rekompensować potencjałem nuklearnym swojej słabszej pozycji gospodarczej, a czwarte rozszerzenie i przyjęcie do UE państw postrzeganych jako proniemieckie: Austrii, Szwecji i Finlandii zwiększyło francuskie obawy przed dalszym wzmocnieniem niemieckiego sąsiada. Jest to także jeden z powodów mało entuzjastycznej polityki Francji wobec rozszerzenia. Na korzyści płynące z członkostwa w UE wskazało 47% badanych Francuzów, a uczestnictwo państwa w Unii poparła – według danych z 55 edycji *Eurobarometru* – prawie połowa respondentów. Jednocześnie, jak w większości państw nastawionych na pogłębianie integracji, powyżej średniej unijnej zaznacza się francuskie poparcie dla wspólnej waluty (67%)<sup>7</sup> i Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (82%).

Proces rozszerzenia poparło wiosną 2001 r. 35% ankietowanych Francuzów (wynik ten nie zmienił się od jesieni 2000 r.). Przeciwna przyjmowaniu nowych członków jest prawie połowa społeczeństwa. Przyczyn niskiego poparcia można szukać zarówno w obawach Francuzów przed obniżeniem konkurencyjności Unii i osłabieniem jej spójności w wyniku przyjęcia nowych członków, jak i niechęcią do ponoszenia finansowych kosztów tego procesu (a zatem koniecznością zmniejszenia funduszy pomocowych dla własnych obywateli). Wydaje się, że wpływ może mieć także niechętnie stanowisko części francuskich polityków, bardzo ostrożnie wypowiadających się na kontrowersyjne tematy przed wyborami w 2002 r.

Członkostwo we Wspólnotach postrzegane było we Włoszech jako okazja do politycznej rehabilitacji po II wojnie światowej, a jednocześnie jako szansa rozwoju gospodarczego (np. korzyści z uczestnictwa we Wspólnej Polityce Rolnej i korzystania z funduszy pomocowych). Prawie połowa badanych Włochów (49%) dostrzega korzyści płynące z członkostwa w UE, a 57% uważa, że integracja jest korzystna dla państwa. 84% ankietowanych (najwyższy wskaźnik w 55 edycji *Eurobarometru*) popiera wspólną walutę euro, a 79% – Wspólną Politykę Bezpieczeństwa i Obrony, co może potwierdzać tezę o pro-integracyjnym nastawieniu obywateli tego państwa. Obawa Włochów przed naruszeniem specyficznej zasady równowagi wśród członków Wspólnot i powstaniem dominacji większych państw (np. w wyniku „specjalnych” powiązań między Francją a Niemcami) zadecydowała o udzielanym przez ten kraj – przy kolejnych rozszerzeniach – poparci: dla Wielkiej Brytanii, jako przeciwwagi dla wpływów francusko-niemieckich, krajów Europy Południowej, jako wzmocnienia śródziemnomorskiego wymiaru integracji czy Austrii, ze względu na jej wpływy w regionie naddunajskim.

W ostatniej edycji *Eurobarometru* poparcie dla rozszerzenia najgwałtowniej spadło we Włoszech (o 8 punktów procentowych do poziomu 51%). Przyczyną tego spadku może być obawa przed utratą części funduszy pomocowych, a także dążenie do wzmocnienia stosunków UE z krajami południowego wybrzeża Morza Śródziemnego. Warto jednak zauważyć, że 10 października 2001 r. premier Włoch Silvio Berlusconi zadeklarował zdecydowane poparcie Włoch dla rozszerzenia Unii Europejskiej, argumentując, że uboższe regiony kraju straciłyby dotacje z

<sup>6</sup> Por. np. J. Fischer (2000), Verdine (2000), Delors (2000) Schröder (2001), Jospin (2001).

<sup>7</sup> Por. np.: prezydent Francji J. Chirac nazwał wprowadzenie euro „największą i najważniejszą reformą gospodarczą i finansową od 50 lat”.

unijnego budżetu w wyniku reformy polityki regionalnej, przewidzianej na 2006 r., a zatem obawy przed konkurencją do środków pomocowych ze strony państw kandydujących są nieuzasadnione<sup>8</sup>.

## 2. Państwa pierwszego rozszerzenia (1973)

### *Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej*

Przyjmując – z zastrzeżeniami – traktat z Maastricht, Wielka Brytania opowiedziała się za modelem zjednoczonej Europy jako luźnego związku suwerennych państw, z zachowaniem dużych uprawnień dla krajowych rządów i parlamentów. Przypomnijmy, że dawne mocarstwo kolonialne, morskie i handlowe niechętnie odnosiło się już do samej idei powołania pierwszej Wspólnoty (EWWiS) i jakiegokolwiek zrzeczenia się prerogatyw suwerennego państwa (w EWWiS utworzono Wysoką Władzę o uprawnieniach ponadnarodowych). Wielka Brytania, zainteresowana handlowymi aspektami integracji, odrzuciła propozycję członkostwa we Wspólnotach, powołując do istnienia Europejskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu (EFTA).

Wniosek o członkostwo w EWG wynikał zarówno z rosnącej politycznej i gospodarczej siły państw Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, jak i z relatywnego spadku znaczenia Wielkiej Brytanii i rosnących obaw, że pozostanie poza tą organizacją doprowadzi do marginalizacji politycznej państwa i poważnych problemów gospodarczych. Jednocześnie ówczesne procedury podejmowania decyzji w EWG (głosowanie jednomyślne) gwarantowały, że tylko pełne członkostwo pozwoli Brytyjczykom na blokowanie niewygodnych dla nich procesów integracyjnych<sup>9</sup>.

Obywatele Wielkiej Brytanii są postrzegani jako najbardziej „eurosceptyczni”, co wydają się potwierdzać kolejne sondaże opinii publicznej. Warto podkreślić, że – w przeciwieństwie do Luksemburga, Holandii czy Włoch – w Wielkiej Brytanii poparcie dla członkostwa w ciągu ostatnich 20 lat kształtowało się zawsze poniżej średniej unijnej. Członkostwo swojego kraju w Unii Europejskiej wiosną 2001 r. popierało w Wielkiej Brytanii zaledwie 29% respondentów. Jest to najniższy wynik wśród państw UE. Taki sam odsetek badanych był zdania, że członkostwo w UE przynosi krajowi korzyści, a przeciwną opinię wyraziło 38% ankietowanych. Warto także zwrócić uwagę na niski stopień poparcia dla instytucji wspólnotowych (np. zaufanie do Komisji Europejskiej deklaruje zaledwie ¼ społeczeństwa). Taki sam odsetek badanych popierał funkcjonowanie Unii Gospodarczo-Walutowej ze wspólną walutą.

Z badań opinii publicznej wynika, że Brytyjczycy wypadają najgorzej spośród państw UE w większości badań dotyczących wiedzy na temat Unii, a poparcie dla edukacji dzieci na temat Unii jest w tym państwie niższe niż w pozostałych krajach. Obywatele Wielkiej Brytanii są najmniej dumni z tego, że są Europejczykami, dominuje wśród nich także lęk przed utratą narodowej suwerenności.

Brytyjczycy, niechętni wzmocnieniu uprawnień ponadnarodowych Unii Europejskiej, postrzegają proces przyjmowania nowych państw jako sposób przeciwstawienia się zbyt szybkiemu procesowi pogłębiania Unii. Rozszerzenie UE popiera 35% badanych, 34% jest mu przeciwnie. Warto jednak zaznaczyć, że wpływ Wielkiej Brytanii na funkcjonowanie Unii Europejskiej, pozostającej – na własne żądanie – poza Unią Gospodarczo-Walutową czy „strefą Schengen”, systematycznie się zmniejsza.

### *Dania*

Dania zdecydowała się ubiegać o członkostwo w EWG ze względu na gospodarcze uzależnienie od Niemiec i Wielkiej Brytanii. Za podjęciem tej decyzji przemawiały również inne kwestie ekonomiczne, jak perspektywa powiększenia rynku zbytu dla artykułów rolno-spożywczych, których produkcja przewyższała potrzeby krajowe i zwiększenia produkcji

<sup>8</sup> Por. szerzej PAP 10 października 2001 r.

<sup>9</sup> Właśnie od momentu przystąpienia do EWG Wielkiej Brytanii nastąpił rozwój koncepcji stworzenia „Europy różnych prędkości”, utworzenia awangardy, „ucieczki do przodu” etc.

przemysłowej. Czynniki te przeważały wiele wątpliwości związanych z implikacjami integracji oraz utratą kontroli państwa nad pewnymi aspektami polityki zagranicznej.

W referendum 2 października 1972 r. za przystąpieniem Danii do EWG wypowiedziało się 63,3% głosujących. Kryzys naftowy (jesień 1973 r.) spowodował w Danii znaczne trudności gospodarcze: wzrastające zadłużenie kraju, wzrost inflacji i kosztów produkcji spowodowały wzrost negatywnych nastrojów społecznych, a badania opinii publicznej wykazały, że gdyby referendum w sprawie przystąpienia do EWG przesunięto o rok, jego wynik byłby prawdopodobnie negatywny.

Według wyników ostatniej edycji *Eurobarometru*, członkostwo państwa w UE popiera 48% Duńczyków. Obywatele tego państwa niechętnie rezygnują z suwerennych uprawnień państwa, co udowodnili podczas referendów (w 1992 r. odrzucili traktat z Maastricht<sup>10</sup>, a w 2000 r. uczestnictwo w Unii Gospodarczej i Walutowej). Na wynik obydwóch referendów wpłynęły obawy Duńczyków, dotyczące przekazania kolejnych uprawnień na szczebel ponadnarodowy, bez możliwości kontrolowania procesu podejmowania decyzji.

Z raportu Duńskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych wynika, że wywalczone w traktacie z Maastricht specjalne warunki członkostwa w Unii sprawiają, że w następnych latach wpływ Danii na sprawy Unii ulegnie osłabieniu (widoczna w sondażach jest niechęć do udziału we wspólnej polityce obronnej, wspólnej walucie europejskiej). Według 61% badanych, Dania korzysta z członkostwa państwa w UE, jednak mniej niż połowa ankietowanych wyraża zaufanie do Komisji Europejskiej (47%), 40% popiera euro, a 60% Wspólną Politykę Bezpieczeństwa i Obrony.

Można wskazać związek pomiędzy wyrażanym przez obywateli państw UE poparciem dla pogłębiania procesu integracji i niechęcią do rozszerzenia. W ostatnich latach opinia publiczna najbardziej prointegracyjnych krajów UE była mało przychylna rozszerzeniu, podczas gdy proces przyjmowania nowych członków miał najwięcej zwolenników w państwach sceptycznie odnoszących się do euro i rozwoju federacyjnej wizji Europy. W Danii opinia społeczeństwa w kwestii rozszerzenia UE jest spolaryzowana: 50% Duńczyków popiera ten proces, a 40% jest mu przeciwnie. Jednocześnie państwo planuje wprowadzenie otwartego dostępu do swojego rynku pracy dla mieszkańców nowych państw członkowskich. Warto podkreślić, że Szwecja, Holandia i Dania, kolejno deklarujące otwarcie rynków pracy, należą do krajów Unii o niższych wskaźnikach bezrobocia: w Szwecji kształtuje się ono na poziomie 4,9% ludności czynnej zawodowo, w Holandii – 2,4%, a w Danii – 4,7%, a zatem – w przeciwieństwie do obywateli Niemiec czy Austrii – nie wydaje się, aby dominującą obawą przed rozszerzeniem była w tym wypadku chęć ochrony rodzimych rynków pracy.

### *Irlandia*

Po przystąpieniu do WE Irlandia stała się jednym z głównych beneficjentów funduszy pomocowych, co w połączeniu z reformami wewnętrznymi i napływem bezpośrednich inwestycji zagranicznych doprowadziło do rozwoju gospodarczego państwa. Obecnie jest to jeden z najbardziej dynamicznie rozwijających się krajów świata, uważany za modelowy niemal przykład państwa, które dzięki efektywnej polityce makroekonomicznej wykorzystało członkostwo we Wspólnotach i zmodernizowało gospodarkę tak, aby mogła sprostać konkurencji międzynarodowej.

Poparcie dla członkostwa kraju w UE deklaruje zatem 72% badanych Irlandczyków, negatywnie ocenia je 4% badanych. 83% obywateli Irlandii uważa, że ich kraj korzysta z członkostwa w UE (od 1983 r. opinia Irlandczyków na ten temat przewyższa o kilka punktów procentowych średnią dla wszystkich państw członkowskich). Przeciwnego zdania jest 5% ankietowanych.

61% badanych deklaruje zaufanie do Komisji Europejskiej, a 72% popiera wprowadzenie euro. Jednocześnie Irlandczycy równie mocno popierają rozszerzenie Unii. Tego zdania jest 59% badanych. Poparcie wynika częściowo z braku obaw o własny rynek pracy: szacuje się, że gospodarka irlandzka będzie potrzebowała około 200 tysięcy zagranicznych pracowników w okresie najbliższych 5 lat, aby utrzymać podobne tempo wzrostu PKB, jak dotychczas. Jednak pozostaje pytanie, czy Irlandczycy, odrzucając w referendum w czerwcu 2000 r. traktat z Nicei, zagłosowali przeciw poszerzeniu, czy raczej przeciw implikacjom traktatu związanym z ograniczeniem suwerenności państwa?

<sup>10</sup> W 1993 r. Duńczycy wyrazili aprobatę dla zmodyfikowanej wersji traktatu.

### 3. Państwa drugiego i trzeciego rozszerzenia (1981, 1986): Grecja, Hiszpania, Portugalia

Trzy państwa „południowego rozszerzenia” od początku członkostwa we Wspólnotach Europejskich opowiadały się za pogłębianiem procesów integracyjnych, koncentrując swą uwagę na takich kwestiach, jak wewnętrzne wzmocnienie Unii, skala przyznawanych funduszy pomocowych czy rozwijanie współpracy w ramach wspólnej polityki śródziemnomorskiej.

Zgodnie z wynikami badań 55 edycji *Eurobarometru*, 57% Greków popierało członkostwo swojego kraju w UE, a 69% było zdania, że państwo skorzystało na integracji. Akceptację dla prowadzenia Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony wyraziło 87% respondentów, a prawie ¾ poparło wspólną walutę. Dla interpretacji tych wyników istotne znaczenie może mieć przypomnienie dystansu rozwojowego, jaki pokonała Grecja w ciągu ostatnich dwudziestu lat, że względu na problemy związane z modernizacją gospodarki uważana za „chorego człowieka Europy”.

W 1980 r. PKB osiągał poziom 58% średniego poziomu wspólnotowego, a udział rolnictwa w wytwarzaniu PKB kształtował się na poziomie 20%, podczas gdy w przypadku państw członkowskich było to średnio 3,3% PKB<sup>11</sup>. Okresy przejściowe w traktacie akcesyjnym wynikały nie tylko z konieczności złagodzenia procesu dostosowań gospodarki greckiej do rynku wspólnotowego, ale także z obaw krajów członkowskich przed otwarciem ich rynków na pracowników oraz niektóre towary z Grecji (analogiczna sytuacja występuje obecnie prowadzonych negocjacji akcesyjnych). Przewidziane w Traktacie o Unii Europejskiej z 1992 r. zacieśnianie integracji gospodarczej krajów członkowskich stało się dla Grecji bodźcem do uporządkowania polityki gospodarczej, państwo postawiło sobie za cel członkostwo w Unii Gospodarczo-Walutowej (UGW). W ciągu dwóch kolejnych lat realizacja założonej polityki doprowadziła do wypełnienia tzw. kryteriów konwergencji i Grecja stała się członkiem UGW 1 stycznia 2001 r.

W ostatnim badaniu Eurobarometru Grecja okazała się najbardziej przychylna rozszerzeniu UE. Proces ten poparło 70% badanych, co stanowi najwyższy wynik spośród wszystkich państw Unii<sup>12</sup>. Także największy odsetek Greków (19%) uważa, że po rozszerzeniu ich życie ulegnie poprawie. Czy wynika to z solidarności wobec państw znajdujących się w podobnej, jak kiedyś Grecja, sytuacji gospodarczej? Taki wynik badania opinii publicznej można powiązać z dążeniem Grecji do przyjęcia w pierwszej kolejności jako członka Unii Europejskiej Cypru (podział wyspy stanowi obecnie główną przeszkodę akcesji). Nie można wykluczyć, że po osiągnięciu tego celu w Grecji zmniejszy się zainteresowanie dalszym procesem poszerzenia (problemem pozostaje np. konieczność dokonania nowego podziału funduszy pomocowych, których Grecja jest beneficjentem czy obawa przed konkurencyjnością rolnictwa przyszłych członków).

Przyjęcie Hiszpanii do WE zapoczątkowało intensywny rozwój gospodarczy kraju, a państwo uznawane jest za jednego z największych beneficjentów funduszy pomocowych Wspólnoty. Akcesję Hiszpanii do EWG popierały wszystkie siły polityczne w kraju, wytworzyło się podejście określane mianem „europeizm bezkrytyczny” (*europesismo acritico*). Obecnie 57% Hiszpanów popiera członkostwo kraju w UE, a negatywnie członkostwo swego kraju w UE ocenia 7%. Na korzyści płynące z członkostwa w UE wskazuje 54% badanych. Taki sam odsetek badanych Portugalczyków popiera członkostwo kraju w UE, a na korzyści płynące z tego procesu wskazało 68% ankietowanych.

Rozszerzenie Unii popierało 55% badanych Hiszpanów, jednak konieczność dokonania podziału środków pomocowych z nowymi państwami kandydującymi powoduje zwiększanie trudności w negocjacjach (np. Hiszpania blokowała przyjęcie wspólnego stanowiska UE dotyczącego swobodnego przepływu osób dążąc do uzyskania gwarancji utrzymania pomocy dla swoich regionów na dotychczasowym poziomie). Dopóki kraje są tylko stowarzyszone, koszty adaptacji gospodarek muszą ponosić same, lecz kiedy staną się pełnoprawnymi członkami, koszty procesów dostosowawczych rozłożą się na całą Unię, stąd Hiszpania domaga się kontynuacji pomocy regionalnej także po poszerzeniu UE. Dystans wobec rozszerzenia Unii o państwa Europy Środkowej i Wschodniej może również wynikać z obaw przed dalszym wzmocnieniem

<sup>11</sup> P. Loszewski: *Droga Grecji do euro – podsumowanie procesu dostosowań do przyjęcia wspólnej waluty*, Biuletyn Analiz UKIE nr 6, maj 2001 r.

<sup>12</sup> Za przyspieszeniem negocjacji i – w efekcie – rozszerzeniem opowiadają się głównie Grecy i Włosi – średnia dla UE to zaledwie 21% badanych.

„północnego wymiaru” UE – przyjęcie Malty i Cypru oznaczałoby tym samym wzmocnienie południa UE, do czego prawdopodobnie będzie dążyć Hiszpania w trakcie swojej prezydencji (pierwsza połowa 2002 r.).

Portugalia nie planuje „blokowania” dostępu do swojego rynku pracy dla obywateli z nowych państw członkowskich. Według raportu portugalskiego instytutu ds. zatrudnienia kraj powinien zatrudnić do końca 2001 r. ok. 80 tys. ludzi, z czego ponad 20 tys. z zagranicy – zwłaszcza w sektorach turystycznym, budowlanym i rolnictwie. Warto podkreślić, że w omawianych trzech krajach UE oraz w Irlandii koszty siły roboczej są najniższe. Jak w przypadku dwóch omówionych państw Europy Południowej, również w Portugalii poszerzenie popiera ponad połowa ludności (52%). Tym samym obywatele trzech państw najsilniej zależnych od dotacji z wspólnotowego budżetu deklarują jedne z najwyższych w Unii poparcie dla przyjęcia kolejnych członków, konkurujących o środki pomocowe.

#### 4. Państwa czwartego rozszerzenia (1995): Finlandia, Szwecja, Austria

W chwili rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych (1993 r.) Szwecja i Finlandia musiały uwzględnić konieczność akceptacji wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE. W sprawie przystąpienia państwa do UE społeczeństwo było podzielone, np. fińscy rolnicy obawiali się o przyszłość gospodarstw w regionach subarktycznych, gdyż udzielana pomoc rządowa była wyższa niż w UE, stąd jednym z najtrudniejszych obszarów negocjacji okazało się uzgodnienie warunków specjalnego programu dalszego wspierania rolnictwa. Obawiano się również obniżenia poziomu życia obywateli oraz zmniejszenia świadczeń socjalnych. Referendum w sprawie przystąpienia państwa do UE odbyło się 16 października 1994 r. i miało charakter opiniotwórczy: 56,9% obywateli opowiedziało się w nim za przystąpieniem Finlandii do UE, a 43,1% było przeciw.

Zgodnie z wynikami badań *Eurobarometru*, opinia publiczna w Finlandii wydaje się obecnie być nastawiona dosyć sceptycznie do Unii. Członkostwo swojego kraju w Unii Europejskiej popiera zaledwie 36% Finów, a dwa procent więcej respondentów wskazuje na korzyści płynące z członkostwa w UE (na ich brak wskazuje za to 44% badanych). Po przystąpieniu Finlandii do UE nie odnotowano wzrostu liczby imigrantów z krajów Unii, a odsetek cudzoziemców jest najniższy spośród wszystkich krajów członkowskich UE. Finowie nie obawiają się napływu tańszej siły roboczej z państw kandydackich – ze względu na proces starzenia się społeczeństwa fińskiego napływ dobrze wykształconych pracowników do niektórych sektorów gospodarki jest postrzegany jako pożądany<sup>13</sup>.

Rozszerzenie jest postrzegane w kategoriach zmian konfiguracji Unii Europejskiej (wzmocnienie „północnego wymiaru” UE jako przeciwwagi dla krajów śródziemnomorskich). Zauważmy, że znacznie więcej Finów popiera rozszerzenie Unii (45% ankietowanych – wynik identyczny z poprzednim badaniem), niż członkostwo swego kraju w UE, co deklaruje zaledwie 36% Finów. Bardziej eurosceptyczni są tylko Szwedzi (33% poparcia) i Brytyjczycy (29% poparcia). Warto podkreślić, że mieszkańcy Finlandii wyrażają akceptację dla rozszerzenia pod warunkiem, że nie będą zobowiązani do ponoszenia z tego powodu dodatkowych kosztów. Wyniki *Eurobarometru* znajdują potwierdzenie w krajowym sondażu przeprowadzonym w Finlandii, gdzie za poszerzeniem UE opowiada się 51% Finów, zaś przeciw jest 38%. Jednak tylko 27% Finów chce rozszerzenia Unii, jeżeli byłoby to związane z dodatkowymi kosztami dla obecnych państw członkowskich<sup>14</sup>.

Od zakończenia drugiej wojny światowej do początku lat dziewięćdziesiątych polityka zagraniczna Szwecji i stopień jej zaangażowania w proces integracji europejskiej uzależnione były przede wszystkim od prowadzonej polityki neutralności. Rząd szwedzki był jednym z inicjatorów tzw. deklaracji luksemburskiej, dającej początek współpracy, która doprowadziła z czasem do utworzenia Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Przystąpienie do Unii poprzedziły dyskusje polityczne, w których dominowały obawy przed utratą neutralności, zmniejszeniem suwerenności

<sup>13</sup> Por. szerzej T. Cizak: *Omówienie raportu nt. skutków członkostwa Polski w UE dla Finlandii*, Biuletyn Analiz UKIE nr 1, listopad 1999 r.

<sup>14</sup> Badanie przeprowadzone na reprezentatywnej próbie 2.000 mieszkańców Finlandii; PAP 19 czerwca 2001 r.

i zagrożeniem dla demokracji. Duże wątpliwości wzbudzała też polityka rolna i regionalna oraz przepisy regulujące ochronę środowiska w UE.

Wniosek o członkostwo w WE przedłożony został 1 lipca 1991 r., a podpisanie dokumentów akcesyjnych Austrii, Finlandii, Norwegii i Szwecji nastąpiło 24 czerwca 1994 r. Zgodnie ze szwedzkim prawodawstwem, członkostwo Szwecji w UE wymagało przeprowadzenia ogólnokrajowego referendum, w którym za przystąpieniem do Unii głosowało 52,2%, a przeciw było 46,9% uprawnionych. Wydaje się, że duże znaczenie dla chwilowego wzrostu „europejskich sympatii” miał kryzys gospodarczy, rosnące bezrobocie, zadłużenie państwa oraz deficyt budżetowy, co ugruntowało przekonanie, że problemy kraju najefektywniej będzie można rozwiązać w ramach Unii Europejskiej.

Według danych z 55. edycji *Eurobarometru*, 33% Szwedów popiera członkostwo swojego kraju w Unii Europejskiej, a ¼ badanych uważa, że ich kraj odnosi korzyści z członkostwa. Przeciwnego zdania jest 55% badanych. Ten wynik związany jest m.in. z proporcją składek do budżetu Unii, Szwecja więcej do niego wnosi, niż otrzymuje z niego dotacji. Przyczyną negatywnej oceny członkostwa w percepcji Szwedów można szukać także w błędnej kampanii informacyjnej przed referendum, która nadmiernie akcentowała korzyści ekonomiczne płynące z członkostwa w Unii.

W Szwecji poparcie dla rozszerzenia utrzymuje się na poziomie 50% (37% przeciw). Większość szwedzkich polityków popiera rozszerzenie, nazywając je "inwestycją konieczną dla całej Europy". W tej wizji integracji nie rozważa się powstania federalnych struktur, lecz współpracę niezależnych, suwerennych krajów. Stąd m.in. 29 % badanych popiera ideę wspólnej europejskiej waluty, podczas gdy aż 62% jest przeciwnych tej idei.

Przemiany, które nastąpiły na początku lat dziewięćdziesiątych, w tym większość z nich w bezpośrednim sąsiedztwie Austrii, (w tym demokratyzacja państw Europy Środkowej i Wschodniej, rozpad ZSRR i Układu Warszawskiego, wojna na Bałkanach, podział Czechosłowacji), wpłynęły na reorientację polityki zagranicznej Austrii, co znalazło wyraz w dążeniu do uzyskania członkostwa w UE<sup>15</sup>. Jedną z najważniejszych kwestii, które towarzyszyły debacie na temat członkostwa w UE i negocjacji akcesyjnym była wieczysta neutralność Austrii; przystępując do UE społeczeństwo austriackie wyraziło pośrednio zgodę na stopniową zmianę tego statusu. 12 czerwca 1994 r. 66,58% Austriaków opowiedziało się w referendum za członkostwem Austrii w Unii. Na wiosnę 2001 r. członkostwo Austrii w UE popierało 34% ankietowanych.

Austria przedstawiła w czerwcu 2001 r. koncepcję „regionalnego partnerstwa” Austrii z pięcioma państwami kandydującymi do Unii Europejskiej (Słowacją, Węgrami, Czechami, Słowenią i Polską), zgodnie z którą przed przyjęciem tych państw do Unii powinno się rozbudować współpracę regionalną, aby – po poszerzeniu – stworzyć blok reprezentujący wspólne interesy wewnątrz UE. Jednak ze wszystkich państw członkowskich Unii właśnie Austriacy okazali się najbardziej niechętni rozszerzeniu Unii: popiera je 33% badanych, a 49% jest przeciw. Obawy społeczeństwa przed implikacjami rozszerzenia są wyrażane szczególnie na terenach przygranicznych: Austriacy są przeciwni napływowi niekontrolowanej migracji zarobkowej, powiększającej bezrobocie w kraju.

## 5. Wnioski

Według danych z 55. edycji *Eurobarometru* członkostwo w UE popiera średnio 48% mieszkańców Unii, czyli o dwa punkty procentowe mniej, niż podczas poprzedniego badania. Najniższe poparcie występuje wśród Brytyjczyków (29%), Szwedów (33%), Austriaków (34% ) i Finów (36%). W Niemczech i Francji, państwach najważniejszych dotąd dla rozwoju procesu integracji, zwolennicy członkostwa w Unii stanowią odpowiednio: 45% i 49% badanych. Problem ten jest coraz częściej poruszany przez polityków, obawiających się dalszego zmniejszenia legitymizacji działania Unii Europejskiej: „opinia publiczna jest coraz bardziej rozczarowana Unią Europejską i może stracić w nią wiarę – ostrzegal we wrześniu 2001 r. komisarz UE ds. polityki regionalnej Michel Barnier.

<sup>15</sup> T. Ciszak i in.: *Rozszerzenie UE o kraje EFTA*, Biuletyn Analiz UKIE nr 6, maj 2001 r.

Zainteresowanie funkcjonowaniem Unii Europejskiej i jej dalszym rozwojem nie wydaje się – w świetle badań opinii publicznej w państwach członkowskich – wysokie, stąd m.in. postulat uczynienia Unii bardziej zrozumiałej dla jej mieszkańców i nadania jej większej legitymacji działania wyrażony w *Deklaracji w sprawie przyszłości UE* (traktat nicejski, 2000). Rozwiązania tego problemu nie zdołano wypracować ani w traktacie amsterdamskim (1997), ani w traktacie nicejskim (2000). Oczekuje się, że pewien przełom w tej kwestii przyniesie Konferencja Międzyrządowa 2004 r., która ma doprowadzić do rozwiązania m.in. tak fundamentalnych spraw, jak ustalenie statusu Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, uproszczenie traktatów, aby stały się bardziej zrozumiałe, a także „ulepszenie i trwale zagwarantowanie legitymacji demokratycznej i przejrzystości Unii oraz jej instytucji, celem przybliżenia ich obywatelom państw członkowskich”<sup>16</sup>.

Debata w sprawie przyszłości Unii Europejskiej ma na celu m.in. przybliżenie Unii jej obywatelom i włączenie w sam proces dyskusji różnych środowisk, jednak, jak na razie, jej przebieg nie wydaje się wpływać w znaczącym stopniu na poprawę postrzegania Unii przez opinię społeczną w poszczególnych państwach, a wyniki badań *Eurobarometru* wydają się potwierdzać tezę o stosunkowo niskim zainteresowaniu obywateli poszczególnych państw członkowskich kierunkiem dalszej integracji. 26% obywateli UE deklaruje chęć udziału w tej dyskusji, a 62% badanych nie jest nią zainteresowanych. Respondenci, którzy chcą brać udział w debacie, pragną przedstawić swój punkt widzenia na kształt Europy, porównać swoje zdanie z opiniami innych mieszkańców z kraju i innych państw UE, itp.

Ze względu na znaczny odsetek obywateli Unii Europejskiej nie wyrażających chęci uczestniczenia w debacie istotnej dla dalszego rozwoju Unii, celowym wydaje się także prześledzenie powodów, które wpłynęły na podjęcie takiej decyzji. Najwięcej badanych wskazuje na brak dostatecznych informacji na temat Unii Europejskiej, jednak popularność zyskały także opinie „mój punkt widzenia i tak nie będzie brany pod uwagę”, jak również brak zainteresowania polityką, zajęcie innymi sprawami, niechęć do marnowania czasu (*cyt.: It would be a waste of time*) czy brak zainteresowania dla spraw związanych z Unią.

Pojawiające się w *Deklaracji w sprawie przyszłości Unii Europejskiej* propozycje wzmocnienia tożsamości europejskiej obywateli poszczególnych państw członkowskich UE wydają się na obecnym etapie integracji europejskiej dalekie od realizacji. Podstawowe pytanie: co stanowi istotę tożsamości europejskiej, jakie wspólne elementy ją tworzą pozostaje otwarte. Najczęściej wskazuje się na dziedzictwo kulturowe: antyczne (demokracja), chrześcijańskie, uniwersalizm, na wartości związane z przestrzeganiem praw człowieka czy wielokulturowością<sup>17</sup>. Kształtowanie się tożsamości europejskiej, jako „nadbudowy” nad tożsamością narodową przebiega powoli i obecnie wydaje się być na mało zaawansowanym etapie. Jednak prawdopodobnie w dłuższej perspektywie proces ten będzie się rozwijał coraz intensywniej, gdyż wymusza to m.in. wspomniane już procesy globalizacji.

Warto dodać, że obecnie w państwach UE wprowadzenie wspólnej waluty euro do obiegu z dniem 1 stycznia 2002 r. jest postrzegane jako odpowiedź na wyzwania globalizacji i konieczność zwiększenia konkurencyjności na globalnym rynku. Stabilność tej waluty będzie zależała od dyscypliny finansowej i solidarności krajów członkowskich. Poparcie dla euro wzrosło od jesieni 2000 roku o cztery punkty procentowe – opowiada się za nim 59% obywateli UE, a przeciwne jest 33% badanych. Najwięcej przeciwników euro ma w Szwecji (62%) i w Wielkiej Brytanii (57%), w państwach zaliczanych do najbardziej niechętnych pogłębianiu współpracy w ramach Unii.

Na ile wizerunek zjednoczonej Europy wzmocni wprowadzenie do obiegu monet i banknotów euro, które od 1 stycznia 2002 r. zastąpiły narodowe waluty państw członkowskich Unii Gospodarczo-Walutowej? Polityka informacyjna na temat zalet i wad wspólnej waluty przynosi pierwsze rezultaty: w porównaniu z poprzednim badaniem, w trzynastu krajach poparcie dla euro wzrosło, a zatem wprowadzenie euro może stać się impulsem dla zwiększenia identyfikacji z Unią Europejską.

Aby Unia Europejska mogła rozwijać integrację na poziomie politycznym, konieczne stanie się przeniesienie punktu ciężkości funkcjonowania UE z „Europy państw narodowych” w kierunku umocnienia „Europy obywateli”. Bez zmniejszenia dystansu obywateli UE wobec instytucji wspólnotowych efektywne zarządzanie Unią stanie się niemożliwe. Zwiększy się za to

<sup>16</sup> *Deklaracja w sprawie przyszłości UE* [w:] Traktat z Nicei, tłum według MSZ 14 luty 2001 r.

<sup>17</sup> por. art. 128 Traktatu z Maastricht: „Wspólnota przyczynia się do rozkwitu kultur Państw Członkowskich, respektując ich narodową i regionalną różnorodność, jednocześnie uwypuklając wspólnie dziedzictwo kulturowe”.

prawdopodobieństwo wykorzystania przez niektóre państwa mechanizmu wzmocnionej współpracy do realizacji wybranych projektów integracyjnych.

Proces rozszerzenia Unii Europejskiej poparło średnio 43% badanych (w porównaniu z poprzednią edycją *Eurobarometru* jest to spadek o 1% – w granicach błędu statystycznego). Przeciw rozszerzeniu UE opowiedziało się 35% respondentów. Te dane mogą wskazywać, że znaczna część obywateli UE nie wiąże stabilizacji na kontynencie z procesem rozszerzenia Unii. Poparcie dla rozszerzenia przez powyżej 50% badanych dotyczy pięciu państw: Grecji, Irlandii, Hiszpanii, Portugalii i Włoch. Niższy procent poparcia w pozostałych krajach nie oznacza, że proces rozszerzenia mógłby zostać zablokowany: traktaty akcesyjne są w wielu krajach ratyfikowane przez parlamenty narodowe państw członkowskich, a nie na drodze referendum narodowych.

Jedną z przyczyn wyrażanej niechęci wobec przyjmowania nowych członków może być urealnianie się w odbiorze społecznym obaw związanych z akcesją krajów kandydujących, jak np. koniecznością podziału funduszy pomocowych i objęciem nowych członków zasadami Wspólnej Polityki Rolnej, czy poczuciem zagrożenia wzrostem bezrobocia. Obawa przed przestępczością zorganizowaną z obszarów państw kandydujących i troska o bezpieczeństwo własnych obywateli (zwiększone nakłady na ochronę obiektów użyteczności publicznej, na służby bezpieczeństwa etc.) może wpłynąć na dalszy spadek poparcia dla rozszerzenia i dążenie do spowolnienia tego procesu.

Zgodnie z wynikami badań opinii publicznej, 25% obywateli UE uważało, że proces rozszerzenia powinien ulec przyspieszeniu, a 44% ankietowanych było zdania, że obecne tempo negocjacji jest właściwe; spowolnić je chciałoby 16% badanych. 10% obywateli UE uważa, że po rozszerzeniu ich życie osobiste się polepszy, a 68% uważało, że nic się nie zmieni.

Rozszerzenie nie jest postrzegane wśród społeczeństw państw UE w kategoriach politycznych, społecznych, kulturowych, ale głównie ekonomicznych – przez pryzmat kosztów, jakie będzie to miało dla poszczególnych obywateli. Akcentowanie przez polityków stopnia „nieprzygotowania” państw kandydujących do członkostwa w UE prawdopodobnie wpływa na negatywny odbiór opinii publicznej – oto przyjęcie nowych państw, w miarę rozwoju negocjacji akcesyjnych coraz bardziej obraca się w zagrożenie dla obecnych członków UE, zamiast stać się szansą dla zjednoczenia kontynentu, jest postrzegane w kategoriach zagrożenia dla dotychczasowych osiągnięć wypracowanych w ramach Wspólnot. 66% badanych obawia się paraliżu decyzyjnego po przyjęciu nowych członków i wskazuje na zwiększenie trudności związanych z podejmowaniem wspólnych decyzji, 50% podkreśla niebezpieczeństwo zmniejszenia pomocy finansowej w wyniku rozszerzenia, a 41% wskazuje na potencjalne zagrożenie związane ze wzrostem bezrobocia. Solidarność finansowa z nowymi członkami jest na bardzo niskim poziomie – tylko 33% badanych byłoby skłonnych wyrazić akceptację dla dofinansowywania obecnych państw kandydujących.

Większość badanych uważa, że rozszerzenie powinno zostać dokonane tylko o wybrane kraje, a nie o wszystkie, które pragną dołączyć do grona państw UE. Jednocześnie 44% ankietowanych nie widzi potrzeby przyspieszenia tego procesu, a jego zwolnienia domaga się 16% respondentów (przede wszystkim z Finlandii, Austrii i Luksemburga). Obywatele państw UE deklarowali w badaniu, że po rozszerzeniu ich życie się nie zmieni. Tylko 10% uważa, że ulegnie poprawie (wskazywano na takie czynniki, jak: lepsze perspektywy ekonomiczne związane z większym rynkiem, lepsze warunki zatrudnienia, a także zmniejszenie ryzyka konfliktów zbrojnych na kontynencie), a 13% – że warunki ich życia ulegną pogorszeniu (ze względu na wzrost liczby imigrantów poszukujących pracy w kraju respondenta, zwiększenie bezrobocia, koszty związane z rozszerzeniem, wzrost przestępczości, spadek wartości euro, zmniejszenie dotychczasowej pomocy z budżetu Wspólnot).

W odpowiedzi na pytanie dotyczące stopnia poinformowania obywateli UE na temat procesu rozszerzenia 2% ankietowanych uznało się za bardzo dobrze poinformowanych na ten temat, a 17% respondentów – za dobrze poinformowanych. Niezbyt dobrze poinformowanych jest 44% badanych, a w ogóle nie poinformowanych dalsze 34% respondentów. Czy uzyskany wynik badań Eurobarometru powinien budzić niepokój w państwach kandydujących? Przypomnijmy, że proces kształtowania opinii publicznej jest związany z rozwojem demokracji i parlamentaryzmu. Otrzymane wyniki mogą stanowić zarówno informację, jak i same w sobie stać się elementem marketingowym. Badania opinii publicznej wskazuje na pewne prawidłowości, które zaobserwowano w momencie przeprowadzania ankiet, jednak nie powinny być one traktowane jako niezmiennicze dane.

Proces pogłębienia i poszerzenia Unii, przybliżenie UE obywatelom Unii, rozwój Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, walka z tzw. miękkimi zagrożeniami to tylko niektóre z problemów, których rozwiązanie Unia Europejska ma przed sobą. Rozwiązania tego nie będzie można wypracować bez zwiększonego poparcia społeczeństw państw członkowskich. Jednocześnie odpowiedź na wyzwania, które niesie globalizacja wymagać będzie odchodzenia od „międzyrządowej” metody funkcjonowania UE na korzyść metody wspólnotowej, przejścia z poziomu państw członkowskich na poziom europejski.

Tymczasem w deklaracji z Leaken (grudzień 2001 r.) ponownie wskazano, że „Wspólnota potrzebuje bardziej przejrzystych zasad działania, które byłyby zrozumiałe dla obywateli”, jednak nie określono metod osiągnięcia tego celu. Podkreślono zarazem konieczność lepszego zdefiniowania kompetencji instytucji wspólnotowych, aby nie naruszały uprawnień rządów narodowych. „[...]Integracja europejska to ciągle poszukiwanie kompromisów, w którym trudno o pokonywanie granic uważanych przez niektóre państwa członkowskie za nieprzekraczalne”<sup>18</sup>. O prawdziwości tego twierdzenia należałoby chyba jednak przekonać społeczeństwa państw członkowskich Unii Europejskiej.

---

<sup>18</sup> Wykład Prezydenta RP w Wyższej Szkole Handlowej w Sztokholmie na temat „Rozszerzona Unia Europejska: w kierunku unii politycznej”, (10 maja 2001 r.)

## 6. Aneks:

## Eurobarometr – edycja 55

	Poparcie dla członkostwa <sup>19</sup>	Korzyści z członkostwa <sup>20</sup>	Zaufanie do Komisji Europejskiej <sup>21</sup>	Poparcie dla euro <sup>22</sup>	Poparcie dla WPZ <sup>23</sup>	Poparcie dla WPB <sup>24</sup>	Poparcie dla rozszerzenia <sup>25</sup>
Belgia	54	55	59	75	69	81	44
Dania	48	61	47	40	55	60	50
Niemcy	45	39	37	53	71	79	35
Grecja	57	69	51	72	83	87	70
Hiszpania	57	54	54	68	72	75	55
Francja	49	47	53	67	75	82	35
Irlandia	72	83	61	72	58	53	59
Włochy	57	49	57	83	69	79	51
Luksemburg	72	66	64	81	73	81	43
Holandia	63	63	55	66	69	80	42
Austria	34	38	39	59	60	59	33
Portugalia	57	68	51	59	56	72	52
Finlandia	36	38	47	49	49	51	45
Szwecja	33	27	38	29	53	54	50
Wielka Brytania	29	29	25	25	38	51	35
UE (średnia)	48	45	45	59	65	73	43

<sup>19</sup> „Mówiąc generalnie, czy uważa Pan/Pani, że członkostwo Pani/Pana kraju w Unii Europejskiej jest ... „(korzystne / niekorzystne / ani korzystne, ani niekorzystne) [korzystne].

<sup>20</sup> Biorąc wszystko pod uwagę, czy stwierdziłby/aby Pani/Pani, że Pani/Pana kraj ostatecznie skorzystał lub nie z faktu członkostwa UE?” [skorzystał].

<sup>21</sup> „W stosunku do których z następujących instytucji europejskich skłania się Pani/Pani do wyrażenia zaufania lub nieufności?”- [Komisja Europejska zaufanie].

<sup>22</sup> „Jaka jest Pani/Pana opinia w stosunku do następującego stwierdzenia? Proszę określić, czy Pani/Pani je popiera czy też jest mu przeciwna/y: „Powinna funkcjonować europejska Unia Walutowa ze wspólną walutą euro” [popieram].

<sup>23</sup> „Jaka jest Pani/Pana opinia w stosunku do następującego stwierdzenia? Proszę określić, czy Pani/Pani je popiera czy też jest mu przeciwna/y: „Państwa członkowskie UE powinny prowadzić Wspólną Politykę Zagraniczną wobec państw pozostających poza Unią” [popieram].

<sup>24</sup> „Jaka jest Pani/Pana opinia w stosunku do następującego stwierdzenia? Proszę określić, czy Pani/Pani je popiera czy też jest mu przeciwna/y: „Państwa członkowskie UE powinny prowadzić Wspólną Politykę Bezpieczeństwa i Obrony” [popieram].

<sup>25</sup> „Jaka jest Pani/Pana opinia w stosunku do następującego stwierdzenia? Proszę określić, czy Pani/Pani je popiera czy też jest mu przeciwna/y: „Unia Europejska powinna zostać rozszerzona i powinna objąć nowe państwa” [popieram].